

LENGYEL, MAGYAR

– KÉT JÓ BARÁT, EGYÜTT HARCOL, S ISSZA BORÁT

Polak, Węgier – dwa bratanki, i do szabli, i do szklanki. Wydaje się, że powiedzenie to nic nie straciło na aktualności. W czasach europejskiego zjednoczenia wspólna walka z użyciem ostrych narzędzi nie jest już potrzebna, ale walka o dobre piwo (w domyśle: domowe) pozostaje dalej aktualnym tematem. I nie jest to jedynie symbolika, tylko fakt.

Tekst: Rafał Kowalczyk



Odbiór dyplomów w imieniu polskich piwowarów.



Puchar Best of Show (BOS).

Węgierscy przyjaciele nie mieli łatwego życia. W zasadzie dopiero od roku warzenie domowego piwa jest tam legalne. Nie wiadomo dlaczego przy nowelizacji ustaw zapomniano o piwie. Usankcjonowano kwestie wina i nawet palinki, czyli mocnego owocowego destylatu, którego (uwaga!) można obecnie wyprodukować w ilości 50 l rocznie o mocy 50% alkoholu na osobę. Piwo widocznie uznano za wyrób przemysłowy, niemożliwy do wyprodukowania w domowych warunkach. Ale to się na szczęście zmieniło.

PRZED FINAŁEM...

15 marca 2013 roku odbył się drugi już konkurs piwowarów domowych pod patronatem młodego jeszcze Pierwszego Węgierskiego Stowarzyszenia Piwowarów Domowych. Sama organizacja

oprócz tego, że młoda, to w dniu konkursu była również nieliczna. Reprezentowało ją bowiem zaledwie 30 członków. Z przyjemnością więc mogłem wesprzeć moich nowych przyjaciół swoim sędziowskim doświadczeniem. Konkurs odbył się w urokliwym Budapeszcie, w klimatycznym pubie Spiler. Organizatorzy konkursu mają liczne kontakty zagraniczne (Słowacja, Czechy, Polska, Chorwacja), dlatego zgłoszone piwa oraz zaproszeni sędziowie przybywali z różnych stron, a sam konkurs w sposób uprawniony mienił się międzynarodowym.

Konkurs przeprowadzono według znanych nam zasad BJCP, jednak organizatorzy byli zainteresowani również tym, jak to się robi u nas w Polsce. Podpytywali się o szczegóły systemu ocen oraz o inne przydatne informacje, które mogłyby wykorzystać u siebie. Zapowiedzieli również liczne

Organizatorzy konkursu mają liczne kontakty zagraniczne, dlatego zgłoszone piwa oraz zaproszeni sędziowie przybywali z różnych stron, a sam konkurs w sposób uprawniony mienił się międzynarodowym.



Wybór BOS.

przybycie do Żywca, zapewne nie tylko po to, aby się dobrze bawić, ale również, aby zebrać cenne doświadczenia.

BEST OF SHOW

Przebieg samego konkursu był poprawny. Przy czteroosobowych stolikach sędziowano poszczególne kategorie, a w przypadku tej najliczniej reprezentowanej (AIPA) zgromadzone piwa podzielono na dwie grupy, które oceniały dwa oddzielne zespoły sędziowskie. Właśnie w jednej z nich miałem przyjemność zasiadać i doceniać kunszt piwowarów. Później wybraliśmy finałową trójkę – zwycięzców poszczególnych podgrup.

Po wyłonieniu najlepszych piw w danym stylu rozpoczął się wybór „Best of Show”,

czyli odpowiednik naszego żywieckiego Grand Championa. W gronie finałowej ósemki były znakomite piwa, jednak znalazłem również jedno takie, które było ewidentnie zakążone. Widać wada ta umknęła wcześniej uwadze sędziom, być może dlatego, że był to jednak dość nietypowy aromat – kurnika i nienaturalnej wędzonki. Takiego zapachu się nie zapomina, w szczególności gdy samemu miało się z nim kiedyś do czynienia we własnych kadziach.

NAJLEPSZE PIWO

Ostatecznie najlepszym piwem turnieju wybraliśmy trunek w stylu AIPA, który uwarzył Zoltán Róth. Okazał się nie tylko dobrym współorganizatorem tego konkursu, lecz także doskonałym piwowarem. Jego trunek miał wszystkie cechy dobrego amerykańskiego piwa. Wyśmienity aromat chmielu, odpowiednia moc i pomarańczowy kolor. Naprawdę zasłużył na BOS, co jednogłośnie potwierdziła komisja. Zoltán otrzymał nagrody rzeczowe oraz puchar przechodni za najlepsze piwo konkursu.

Nasi piwowarzy również odnieśli sukcesy, zajmując miejsca medalowe: Jan Krysiak – trzecie miejsce w kategorii Dry Stout, Adam Wróbel – drugie miejsce oraz Adam Czogalla – trzecie miejsce w kategorii mocnych piw belgijskich. Szczegółowe wyniki można sprawdzić na stronie internetowej konkursu: www.elsosor.hu/eredmenyek_2013.

KONKURSY SĄ POTRZEBNE

Przykład węgierskiego konkursu pokazuje, że imprezy tego typu są przydatne. Zgromadzeni pasjonaci mogą ze sobą rywalizować, a przy okazji poddając swoje

Statystyka

Liczba zgłoszonych piw (144): Węgry (94), Polska (35), Słowacja (15).

Zgłoszono je w 8 stylach: alt (17), pale ale (20), weizenbier (21), dry stout (16), brown porter (18), AIPA (32), dark strong belgian (15), owocowe (5).

Liczba uczestników konkursu (65): Węgry (44), Polska (13), Słowacja (8).

Liczba sędziów (32): Węgry (29), Słowacja (2), Polska (1). Pośród nich było 6 piwowarów rzemieślniczych, 7 dziennikarzy lub aktywnych blogerów oraz 18 piwowarów domowych.



Zoltán Róth z pucharem BOS.

wyroby profesjonalnej ocenie. Oprócz towarzyskich aspektów konkursy rozwijają ogólnie pojętą kulturę piwa, rozszerzają piwne horyzonty i rozślawiają ten trunek. Pokazują przy tym, że może być on zupełnie odmienny od tych, pod którymi uginają się sklepowe półki.

Znamienny okazał się również zwycięski styl AIPA, który tym razem na Węgrzech pokazał, że jest to ulubiony trunek piwoszy, że oczekujemy czegoś innego – piwa intensywnie pachnącego i goryczkowego, zamiast „neutralnego” w swojej naturze.

Podczas węgierskiego konkursu deklaracje przystąpienia do stowarzyszenia podpisało kolejnych 20 osób. Jest to obietnica, że przyszła edycja, której już nie mogę się doczekać, będzie jeszcze liczniej reprezentowana.

Mam też nadzieję, że węgierskich piw będziemy mieli okazję skosztować w innych, polskich konkursach – w tym żywieckim, do czego gorąco namawiałem naszych południowych bratanków... do szklanki.



WWW.ALEPIWO.PL
PIWO

SKLEP Z ARTYKUŁAMI
DLA DOMOWYCH
PIWOWARÓW